KSIĘGA PAMIĄTKOWA

ROK 1990/1991



© Copyright by Wojtek Lisek

Wszelkie prawa producenta i autorskie zastrzeżone! Wszelkie wykorzystywanie publiczne bez zezwolenia zabronione!

1

KSIĘGA PAMIĄTKOWA



Krótka przedmowa o treści zawartej w tej księdze

Ponieważ wszystko jest zmienne i podlega ciągłym przemianom, więc człowiek jako ogniwo przyrody nie jest wyjątkiem. Tak więc z nowym Anno Scholis 1990/91 również w naszej drużynie nastąpiły zmiany personalne, o których będzie mowa niżej. Ja dodatkiem zaszczytne stanowisko drużynowego kronikarza i postaram się wywiązać z niego jak najlepiej. Mam nadzieję, że Apollo i Atene nie poskąpią mi natchnienia, tak by język

NIE MA
JAK
ŚLIZGACZ
CZOŁGISTY!
TO BYŁA
JAZDA.

zgłki mogą wyrazić to co pomyśli Stasio". Chciałbym, żeby kronika nie była odbierana jako suchy dokument czystki historii. Dużymy, więc chcą wprowadzić tu swoje własne komentarze i przemyślenia oraz przenośne ciekawostki tyczące się modnych oraz gdzieniegdzie politycznie poprawnych, które przydadzą się harcerzom czyli coś w rodzaju „czy wiecie, że...". Ponieważ lubię nie lubię przeciągnę chyba nie będę przeciągał chumy i już kończę.

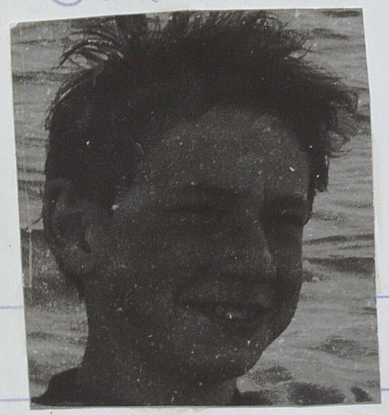
AHOJ, WILCY MORSCY!!!

Rozkaz L 1/90

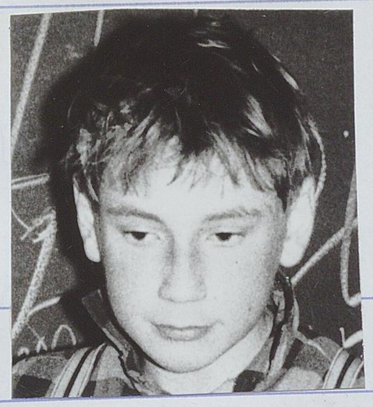
A oto, co sądzą o sobie nowo nominowani:

1. Piotr Górski (vel Todzik) – urodzony w 57 rocznicę wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zazdrości tym, którym urodził się w długiej rocznicę tego wielkiego zrywu; dlatego genealogia, rodzina z tradycjami skautowymi, w dzieciństwie dużo od 6 lipca (zetrzeć się od braci) ciągle prowokuje chory, obecnie jest bezmiernem.
2. Kajetan Krotik – kocha dobre, tanie jedzenie, szybkie samochody i kobiety (reszta niecenzuralne ...);
3. Krzysztof Chojnecki – były użytkownik herbu Troska, właściciel mieszkania: 2 samochody, 1 rower, 3 telewizory (2 pod. nadzdolnej), M-4, srostnej Renata lat 25 – dentystka sadystka, gitara, spodnie wytarte, tego trzeciego nie ma, własny pokój o powierzchni 12,5 m². Upodobania: zephyr jednkowy POLSKA, zainteresowany muzyką

od. 1.



KRIMINALFOTO





od. 3.

od. 4.

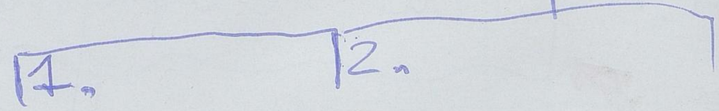
od. 5



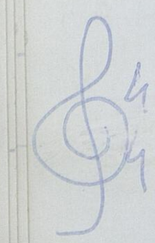
i fotografię, słucha zespołu Bobsztyl oraz Willyego Nelsona, nie cierpi zupy owocowej i chrzanu, gdyż uważa, że jest on do chrzanu, ponadto nie wkłada do ust majonezu, gotowanego kalafiora i brudnych parówek (a czyste?) uwielbia schabowe frytki i Coca-Colę. Co się tyczy kobiet - docenia w nich nie tylko urodę, ale także bystrość umysłu. Tak więc szczupłe, trochę pieniędzy i dostępu, a długie włosy wokół palca!

4. Jacek Dobrzyniewski - pustoszę w dobrym żarciu, bo wie że droga do serca prowadzi przez żołądek, sam lubi spędzać czas w kuchni, przy komputerze lub oglądając filmy (nie lubi kina) i przeważnie ma styl amerykański. Mało pracowity, jest za pełną swobodą dyspozycji, ceni odwagę myśli i słowa oraz niezależność drugiego człowieka; bawi się w fotografowanie, które wraz z żeglarstwem są jego głównymi hobby. No: jak zwykle uwielbia kobiety (wśród dziwnych wyjąt-

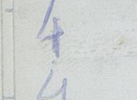
mianych jest pełne zgodności, chociaż mówi się, że gdzie
dwóch Polaków tam trzy zdania); obecnie zestypowany
5. Krzysztof Zwierzyński — jest od chałtur i całego
międzynarodowego bożku, szantymen, lubi stare, ale wyprobo
wane zespoły. Lubi jeździć „Citroenem Berlingo" „Mechanicy"
„Zgięci Wpół". Sam należał do „Odmiany", obecnie
jest członkiem w zespole PRETEX, odpowiada grupie
no getone oraz reprezentuje. A oto najnowszy
hit grupy PRETEX, o właściwie sam refren:



allegro



allegro



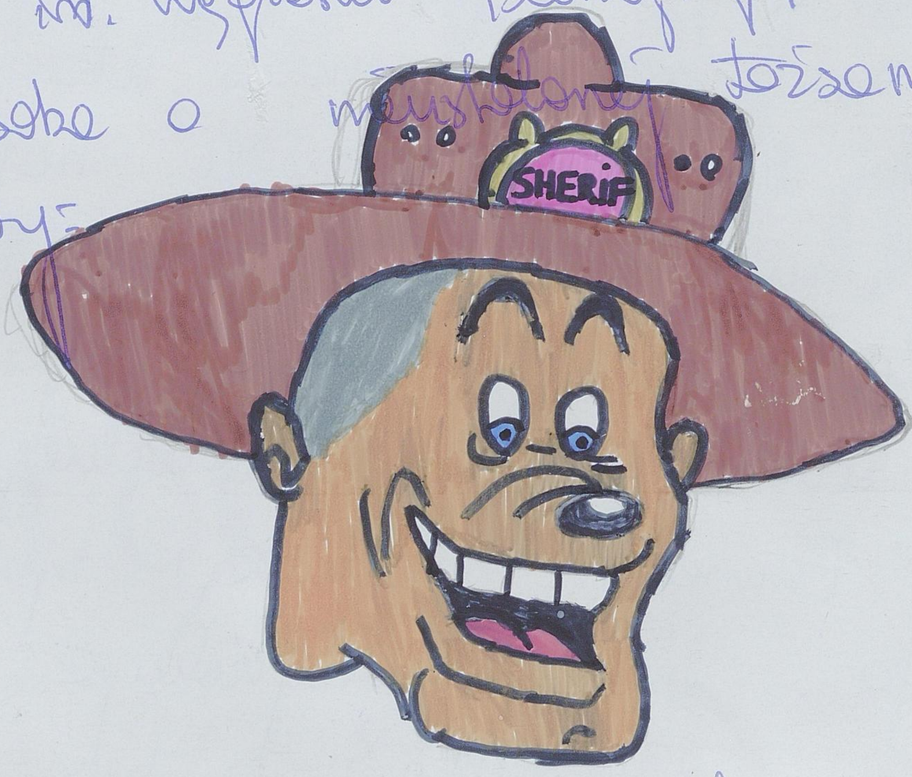
11 Poczuj ten rytm! Wciąż się o muzyce ♡
O LA BAMBA ♡

Uroczystość nadania szkole imienia K. K. Baczyńskiego

„O pij, pij te ciemności
z zawalonych ruder
Staną się krzywdą
i zemstą, miłością
i ludem
Śpiew z pożogi
(1943)

Oczywiście wszystko wygnieciono po premierach politycznych
w Polsce. Wiadomo się, że Matysiak Tarnalicki dwuletnio
w PPS, byłe zaporoże Komunistkę, byłby więc to w szach
naszych gospodarzy kraju czarne plamy na poze tym
niepostrzeganym życiorysie. Zrodziło się więc myśl zmiany
patrona szkoły, który dożywotnio dość otłuszczony, by w końcu
27.X.1880 roku dopełnić się to, co było zamierzone. Zresztą, co
się odbiera, to nie wraca (podobno przystoi się modłością
narodu). Tak więc na ten dzień szkoła była odświeżona na ca-
cy dzięki inicjatywie pani prof. Czerniewskiej i ofiarnej pracy
innych belfrów oraz uczniów, którzy jak zwykle byli
w takich wypadkach pomocni, najlżejszy ciężar tej imprezy.
Bratkowato mi tylko często odstawianego numeru z telefonu
że w szkole jest bomba. Oj, zapewne mylili szeregi
reprezentacji duchowieństwa katolickiego i prawosławnego w
osobach Jch Eminencji biskupa pomocniczego i wikariusza
J. Ozorowskiego oraz ordynariusza diecezji białostocko-gdań-
skiej Sawy, powiadomiony po tym telefonie o sytuacji w
szkole, jak i o palestyńskich miejscach Sodomie i Gomorze. Oprócz
w/w opisały na tej uroczystości takie persony z życia

politycznego północno-wschodniej rubieży Polski jak prezydent Lech Kutkowski i wicepremier miasta, komendant Cyplostrzeliej Po(mi)licji i jego zastępca pod ubiegłej sympatycznie po regionie oraz dziennikarz „Kurier Podlaski" i przyjaciel naszego chóru żeńskiego I LO oraz orkiestry Technikum Wodno-Melioracyjnego pod dyrekcją p. Antoniewicza, widoczne na zamieszczonych zdjęciach. Wyreżyserował całą uroczystość pracownik Teatru Dramatycznego (dz. Wspaniałej scenografii i reżyserii N.N. (brak danych, osoba o nieustalonej tożsamości). A oto jego portret pamięciowy:



Na imprezie nie miał oczywiście kapelusza, ale dotychczasowym to temu autor lubi chodzenie westerny.

W części I Ich Eminencje biskupi poświęcili nowo wmurowaną tablicę pamiątkową z podobizną patrona K.K. Baczyńskiego oraz sztandary, w tym chwilę- ilorazy tymony przez K. Chaptechiego w asyście K. Zwie- rzyńskiego i ks. Zadykowicza (Szwagra).



A oto zbliżone ujęcie owej tablicy z płaskorzeźbą przedstawiającą podobiznę patrona K.K. Baczyńskiego (pseud. Jan Bugaj). Litwiepo mamy być podmyni dziedzicami, jak zapowiedział dyrektor w czasie składania przysięgi, kończąc ją słowami: „Tak nam dopomóż Bug(aj)".

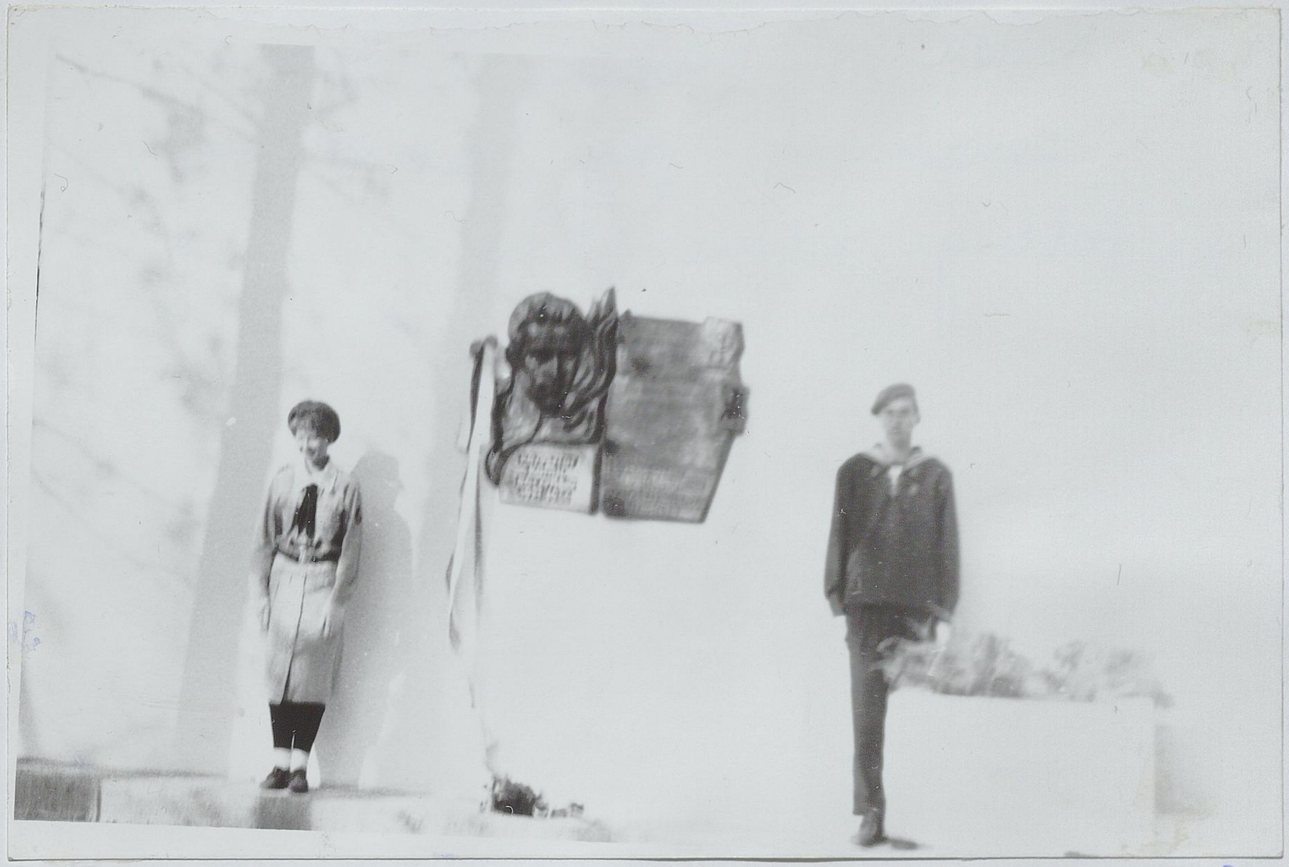
Cétos zabrał J.E. biskup Ozorowski oraz przedstawicel z
Planetarium Skarbu i Wykształcenie przypominając
o drodze, którą wyznaczył Kościuszko, Wysocki, Piłsudski –
– organizatorzy powstań narodowowyzwoleńczych i K.K.Be-
artystki i której pozostaje nam się trzymać. Gdzieniegdzie
odzywały się pomruki „Znowu tłują" lub „Depe Poznie
kawiarki", nie szczędzące mniej ulotne zdrowicze swej
ustny elaborat. No i zbliżał się nieuchronnie punkt kul-
minacyjny uroczystości. Ogniskiem ciężkiej było przyczernienie
złożone przez pana Dyrektora kawałeczki, zgrabnie
mocnej skały w nielicznych brzegach tworzą-
słuch Hipolita (głos nasz krytyka?!) którego fragmenty
powoły sobie zacytować: „(...) Przysięgam wam wtedy
poszanowanie pracy ludzkiej i godności człowieka,
mych słowie, się ono godną nabudowanych K.K. Bdgni-
służyć (...)". Służowanie dziedzicki tobie przedstawiciele ciała
uczniowskiego z którym pomysłem jedynie Matyldy Popowskiej,
kolędnicy z Ulicy.



Nasz Hipcio słusznie przywiązuje wielkie znaczenie ideałom patriotyzmu i poszanowania godności człowieka i zobowiązuje się w dniu wychowanka do moralnego doskonalenia. Na drugim planie chór z I LO, który mi bardzo przypadł do serca.



W części artystycznej brali udział uczniowie naszej szkoły przypominając nam zgiełk i tawrzość K.K. Baczyńskiego a całość uświetniły dwa wyżej wspomniane zespoły: chór i orkiestra. Wszystko odbyło się nie bez zwykłej pompy, jednakże nie obyło się bez gaf, które zdarzają się wszystkim.



Rodak i Koska w pozycji zasadniczej przy pamiątkowej tablicy III LO.

Tak więc od tego pamiętnego dnia piszemy w kronikach Bractwa i urzędowych aktach jako III LO im. K.K. Baczyńskiego, co jest zgodne z ogólną tendencją zmian nazw ulic i budynków tw. użyteczności publicznej.



Sama uroczystość poświęcona sztandarowych szkoły i organizacji młodzieżowych odbyła się przy udziale tych z zebranych słuchaczy Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technikum Rolno-Melioracyjnego.

Chociaż czasami powstają sytuacje śmieszne, bo jak pisze „Goethe współczesne" w Szkicowniku Zdroju północnej strona placu Bohatera Armii Czerwonej, a dlupa Opór Katynia. No, ale zdarzy to do mnóstwa paradoksów dnia codziennego.

Na imprezie byłem miodu nie piłem, co zastyszałem w tę księgę powkładałem.



Zwycięzcy tegorocznych
regat rozegranych
na wodach Zatoki
Sydney z okazji
Dnia Australii obchodzo-
nego na antypodach
w styczniu — australijski
jacht KOOKABURRA II
istnieje bliźniaczy jacht
o identycznym kadłubie
KOOKABURRA III.

Zimowisko –

Węgorzewo

90

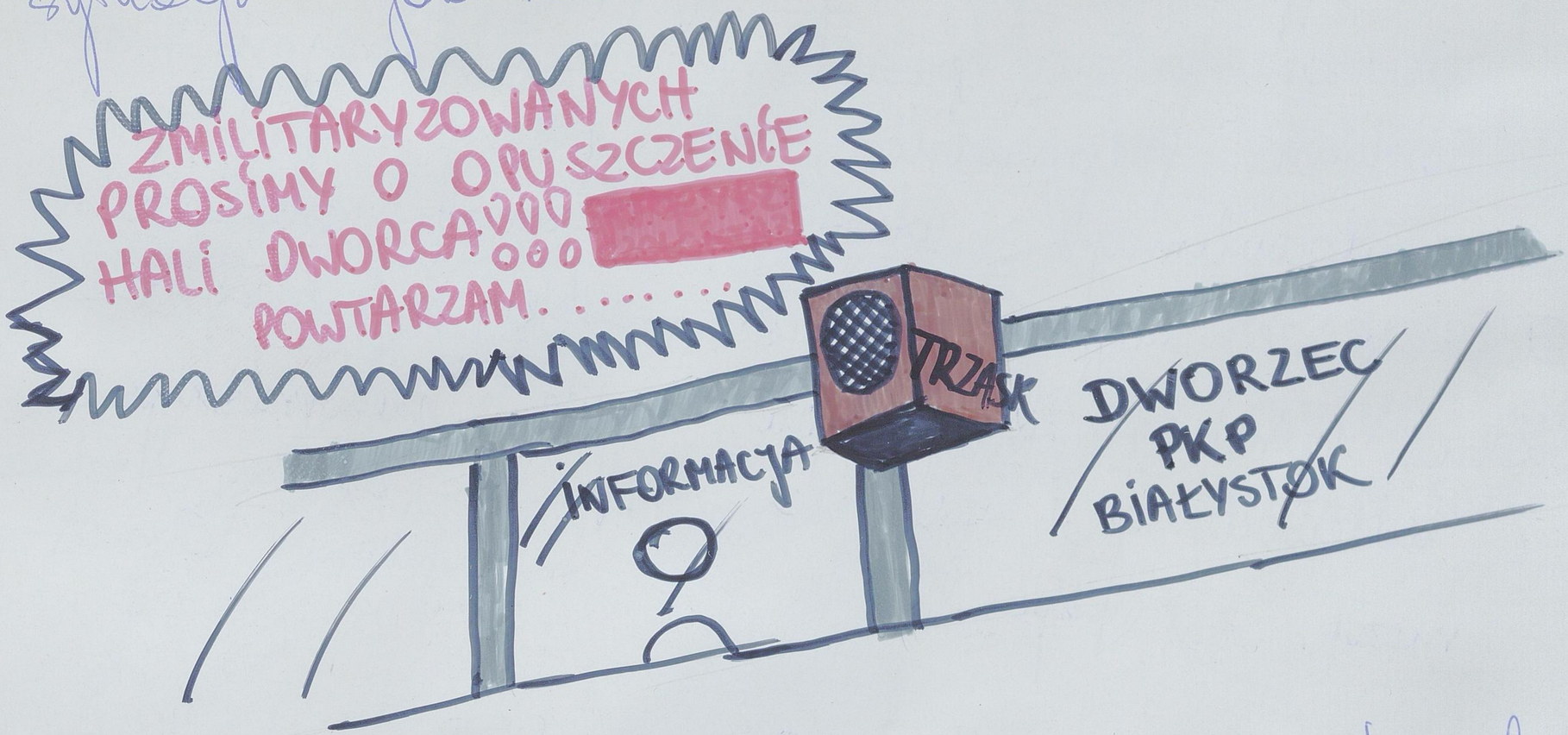
Sprostowanie

Chciałbym zawiadomić, że na sąsied-
nią stronę zabrałem się błęd
i na dodatek duży z mojej
strony. Otóż w życiu widzimy
jak byk rocznik 30, a po-
winno być 91. Tak więc przepra-
szam wszystkich najmocniej
i życzę przyjemnej lektury.

PRZYJEMNEGO
WYPOCZYNKU!

I stało się. Nadszedł w końcu 1 luty, dzień wyjazdu na zimowisko do Węgorzewa. Stawiło się prawie czterdzieści, chociaż trzeba się było zemścić z czterdzieści i pięć dostać się na dworzec. Najtrudniejsze zdawało wydostać oczywiście pomysł czołgisty letnie zjawić się w miejscu publicznym wcześniej na dworcu PKP Białystok stawiony lepiej rzeczy i spryciem, który na pewno nut dla wyglądał na przedpotopowy skłonił koniecznie, dworzec się zdjęłat sam (wiadomo, Polak potrafi). Co się tyczy pomysłu to był bardzo oryginalny, jednakże nie dopracowany, bo czas naglił, jak się mi przyszło Bartosz. Surfing miał trzy płozy, dwie tylne po bokach i jedna przednia prostownik do kształcie litery L. W reszcie dotoli nie będę się zagłębiał, wystarczy fakt, że korpus cały stanowiły gruba sklejka z płozami i jarmem mocno, takiego

jak w windsurfingu. Na szczęście nie było tego typu sytuacji jak tej.



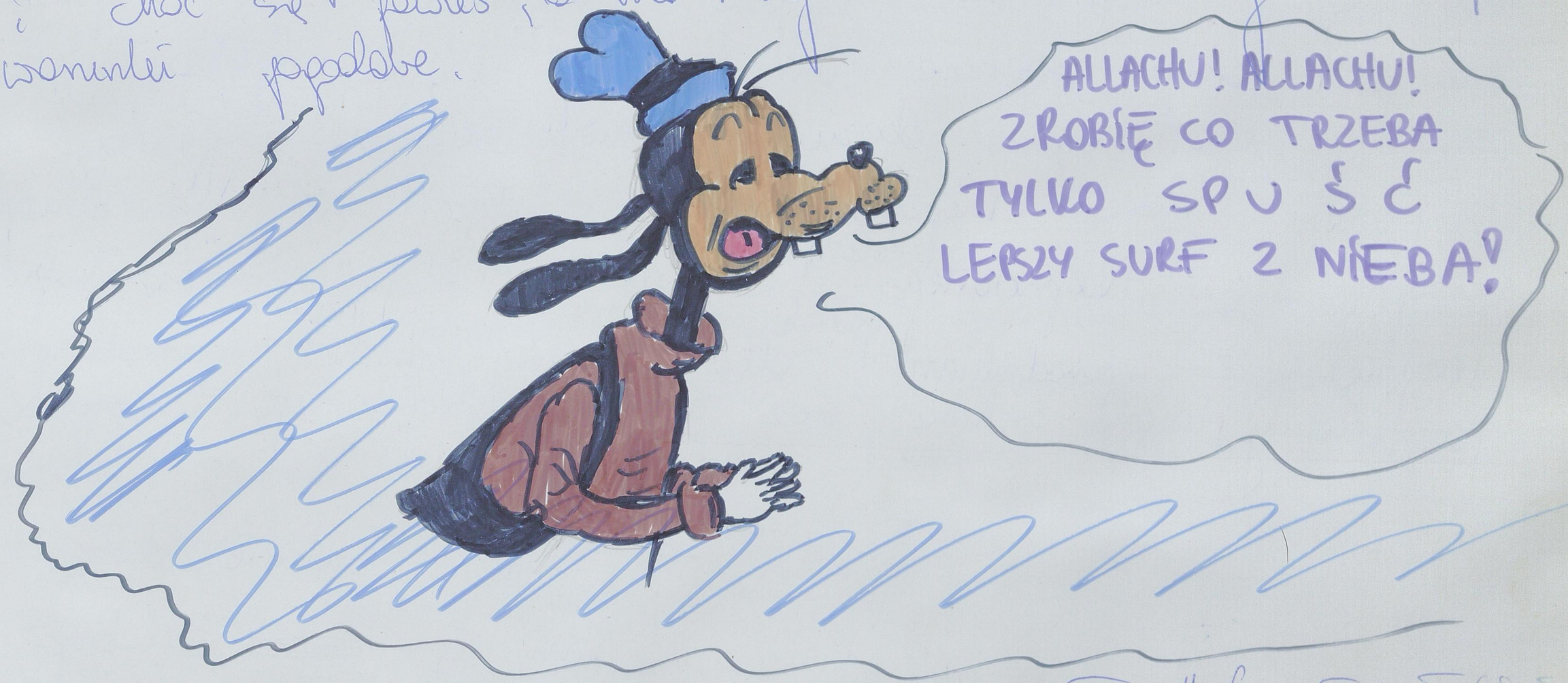
Na dworzec nie stawiliśmy się w komplecie, bo jak już ustalono w wyższych gremiach resztę rumaka pryhyd do Wspa- nowa w niedzielę. Zabrakło więc wśród nas w piątek P. Borkiewicza („Todzik" popularnie) i jego starszego brata Adama, J. Dobrzyńskiego, M. Zaremby i pana Jacka. Do „Perkoza" przybyliśmy przed 9 godziną jazdy i podziwiając morskim pejzaż rozpościerające się wokół Olsztyna, Szybko staro- stwo Starszego „Perkoz" przyjęło nas serdecznie, gotując nam ciepłe powitanie w postaci śniadania, które jest najlepszym

lekiem na apetyt i ruste pruchy. Przyglądano nam sie z materacami wyposażone w sprzęt audio-video Hi Fi
w postaci telewizora z pogramami satelitarnymi. Postano-
wilismy z Bartkiem przeprawdzić test próbny surfingu
i gdy po rozdawaliśmy deski (a właściwie zdobywaliś-
my) okazało się, że surfing stoi jak zdjęty, mieczety ne
partery wiatru. Jednak byliśmy jak wyjte nieprzekonani
optymistami i kotawaliśmy się do wody, bowiem wszys-
tech surf musiał z miejsca by po miedzinnm 10 met-
rach stanąć.



A kuku! Z kim flirtuje Ewelina? Szczęściarz, który to zgadnie i prześle mi zdjęcie się do mnie z dobrą odpowiedzią, czeka niespodzianka! Spróbuj i Ty, moje zdjęcie uśmiechnie się do Ciebie. Ja już próbuję.

A więc zrębnięci i mokrzy (nasze próby kończyły się niestety częstokroć upadkami), ale usatysfakcjonowani podpłynęliśmy pytanie, że surf wykręcę niezwykłą łatwością na powierzchni wodnej i choć się pewien to nie nisny. Na razie czekamy na lepsze warunki pogodowe.



W „Perłowie" wychodzi gazetka „Na Tropie" (wyszło właściwie dopiero 5 numerów), do której autorzy zamieszczają głosy czytelników z uwagami krytycznymi i pochwałami, zapowiedzi cyklicznych spotkań z harcerstwem, aktualne problemy i zapędzenie dotyczące ZHP oraz wydaje kronikę

...ane publikacje. Odbywają się tu warsztaty z różnych dziedzin
(m.in. teatralne, radiowe, dziennikarskie), kursy ze dziedzinowych
oraz funkcyjnych. W programie dnia jest jednak i miejsce
na wyjście do kina, zajęcia programowe, wspólne śpiewa-
nie przy ognisku, a przede wszystkim stałe pogłębianie więzi
między uczestnikami obozu. W chwili naszego przyjazdu
były tu dzieci niepełnosprawne szkolące się na dziedzi-
nowych z „Niepretensjonalnego szeleku". W recepcji można kupić
książkę z poradnikiem dla harcerzy po dziedzinie, książki-archiwa oraz biletatystykę głównej akcji informatory



Jak widzicie, udało mi się ~~zrobić~~ zdobyć strony tytułowe jednego z poradników. Szata graficzna średniej jakości, za to sporo ciekawego materiału m.in. odpowiedź na pytanie, czy można znaleźć w lesie ZŁOTO. Do dzieła, młodzieży!

się o środowisku hodowlanym. Od 1883 roku „Pferdezucht" jest to złote hodowlane starszego, zaś od 1968 był to ośrodek chowu koni warmińsko-mazurskiej. Jest to ośrodek wyspecjalizowany i szkoleniowy tworzący i wielobetrim kierownikiem był kompendent Ryszard Dzięcioł. Ośrodek dbała przez długi rok.

Z „Perkoza" udaliśmy się w dalszą podróż. Co ciekawe, to może z małą przesadą powiem, ale przeładek byłe dobre więcej niż stacji. I dotarliśmy w końcu do miejsca przeznaczenia. I dobrego wypoczynku dworca stanęliśmy przed frontem niewielkiego budynku z oszklonym gankiem, zaś nasze uszom przykuł napis za szybą. Drzwi informowane nieproszonych intruzów, że ośrodek jest NIECZYNNY. No cóż nie my bliżej zaliśmy się tymi proszonymi, ale też intruzami do wypatrzyliśmy z dwóch wiszącego przy drzwi kartkę: „Stan mocno śpi..!". Wiemy to pewne persona hotelu (pensjonat pdy jest pusty). Gmach był jednopiętrowy z ok. 20 pokojami różnej wielkości: od jedynek po czwórki. Gdy wreszcie znaleźliśmy na miejscu, zapoznaliśmy się z zawartością naszych apartamentów. Wystrój pokoju stanowiły szafy, stoły i inne

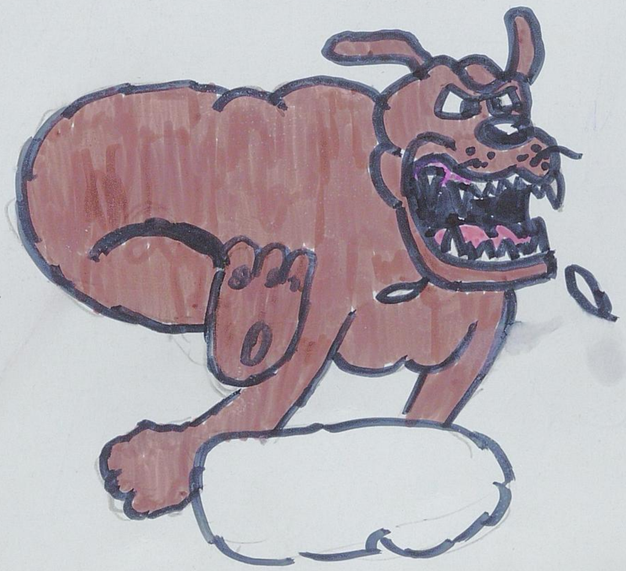
zdewastowane jej meble świadczące o dość ciekawej historii hotelu. Tak jak stopień degradacji po którym można było powrócić wiele wydarzeń wstrząsnęło. Ale (numerum) pokoje były dość tajne. Zenek też kazał listę przylepione do kartek z listą zamieszkujących dany pokój, tak aby wiadomo było, z kim ma się spotkać Zenek po wejściu. Odpowiednie napisy pojawiły się



NA ZAŁĄCZONYM OBRAZKU, W HOTELU ZAPROWADZIŁ PORZĄDKI JAK WIDAĆ ODRAZU „JAK PRZYSTAŁO NA HARCERZY, PO RAZU „FILOZOFOM NIE SNIŁO? CZY WIĘCIE JUŻ, KTO TO JEST? OZIŁEM O JAKICH ALEŻ TAK, BRAWO, TO PRZECIEŻ IZNA NASZA KOCHANA W UJĘCIU EN DUPĘ" (czyt. ã dup). PRZESŁAŁEM JEJ HARCERSKIE POZDROWIENIE. „CZUWAJ", ALE COŚIK ZA PÓŹNO, BO ONA JUŻ SPAŁA.

też na drzwiach od łazienki. Przestrzegały przede wszystkim
przed marnotrawstwem wołając: „NIE MARNUJ WODY. KĄP SIĘ
Z DZIEWCZYNĄ". Coś z tych bezpretensjonalnych pobudek
blokach w stylu: „Nikt z głodu się jeszcze nie zesrał",
lub „Gdyby świnie mieć rozum to czy byś je
zjadł?" itp. Humorystycznym akcie być dość stereotypowy i pobudka
o 7ej, która dla wielu być koszmarem. Kefir zwany
też śmieciem niestety ciężko przeżuć to pełno i
nadto wiedzy można je myć w pary ściągnąć z Tobie
Byłam dowiedzieli się różnych sposobach, ale potrzebuję nic nie
dosoty.

Scenka z pobudki w Węgorzewie





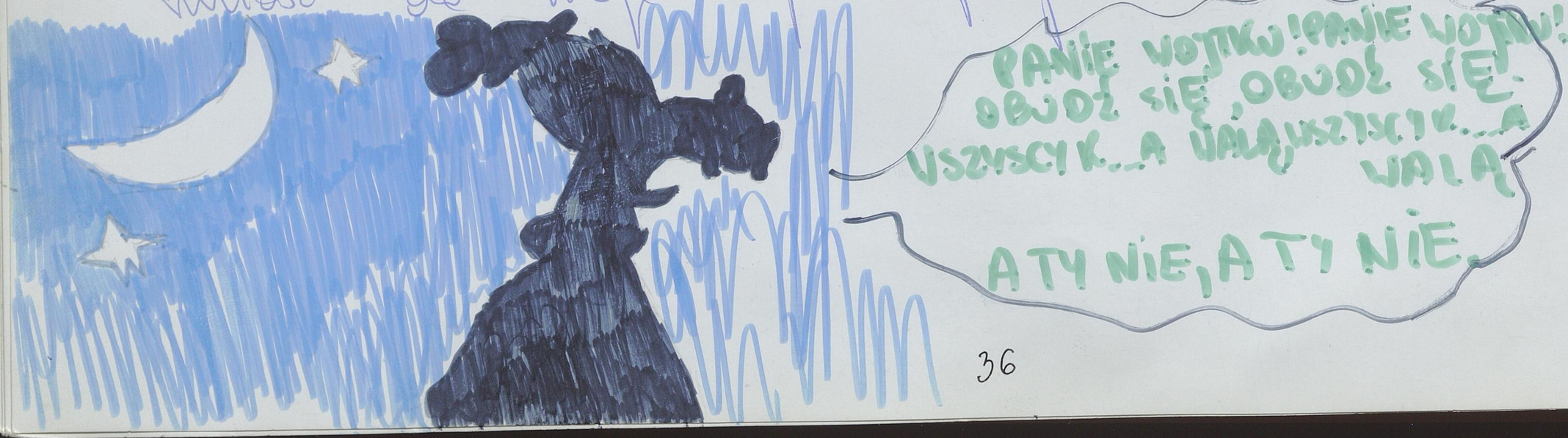
Rafał w nagrodę więc został obarczony obowiązkiem robienia
pokazek do końca dnia. Bardzo rozpalonym wyjściem
było wyjście ludzi z wyjścia za pomocą muzyki
Depeche Mode lub ostrego metalu przyjścia z negatyw-
nu Kasatka. Zanim potem był czas na dopracowa-
nie się do pogodzin po naszych wypadach i gościach
oczywiście zbiórki na apel. Apele to apotnie
było dużej uroczystości dnia, który najczęściej spędzało się
do południa co fotelu przed telewizorem. Z naszej wizyty
zapamiętaj musiały doskonały ubaw miała kadra
podczas składania meldunków. Osobliwością swojego rodzaju
był duet Munyn & Gonad, który przed emisją
chwilami składał raport podczas apeli. Najbardziej
więtym INSPEKTOREM DYŻURNYM (ci, co byli zrozumieją
to hasło) było Izo Raczkowska, bo podczas jej apeli
cuteś się jak na przeglądzie najlepszych kap
34. kabaretowych z całej Polski. Miałeś przekonanie, że ona



GŁODNY ZAPEWNIAK WIELE GODZINNYCH ROZRYWEK NA VIDEO. WŁAŚNIE SALA ZAMARŁA W BEZRUCHU I STRACHU. WSZYSCY SKURWYLI SIĘ GŁĘBIEJ POD KOCE. TYLKO JACEK ŚLEDZIŁ KĄTEM OKA GDZIEŚ W DAL. CÓŻ ON TAM WYPATRZYŁ? A MOŻE KOGÓŻ?

się uradzić po to aby pełnić tę funkcję. Wiele atrakcji zapewniał także Głodny (który albo to bysmy się nie mylili i serwował sporo historycznych filmów trefnych w puste ambitniejszej części publiczności, zazwyczaj męskiej (chociaż kobiety od czasu do czasu lubiły też degustować tenie tasior). Oczywiście słupione siedzenie (które było dość monotonne i wypłaszało tak jakby) ktoś wciąż puszczał i cofał film przyprawiało ludzi o

upadku z kneset cy kerzemosd w lozku. Rzez jesne,
specyfiky kosdego obsku sq kosety wykrecone wiecno-
wq pong. Zolnerzy sq pypadli zd klient musiot
snikoé spodni w kiblu uwiqzanych do spluczki
lub w opole nie mogt wyjé k pokoju (niekto-
ry wtedy gtosno skarzyti sq na klaustrofobiq zgole-
nq uodmenie). Ja na pytued pewnego pqknego
pranka pacikiem sq szczepdnie mocno pywiqzany
do mego Tzeka po wrycié jakichs nacnych gesci
klorzy pypanili mnie b tq niedorzecznqdng
mitosé do mego mqsca spanyku.



Właśnie takie miłe piosnki usłyszałem kiedyś nad uchem
gdzie które grzebiuchu mnie z błogiego snu. A propos
tych miejsc sponiewierania, to właśnie nasz hotel sąsiadował
z cmentarzem. Przypominają mi się te reminiscencje rozmaite
z księgami Ostrowskiego, który obyty w tej materii opowiadał, jakie to napisy na nagrobkach widywał. Otóż
w Suchowoli na grobie kierowcy widnieje napis:
„Tu leży ten, który miał przeświadczenie przekonania;
Sam księgi po dobrze przeżytym życiu zawierasz
dnie w testamencie napis następujący treści na swoim
nagrobku: „Pozwalamy grono amatorów". Prawda, że w minimum
formy maksimum treści. Otóż pozwalamy się napierać
w „Szkwarce" – pierwszej restauracji Wspaniałe (zdaniem wam
dlaczego pewnej – otóż w tym miasteczku jest tylko jedna
a później w „Konsumach" – jadalni policyjnej. Z tym jakiś
wiąże się dość zabawne wspomnienie. Otóż pewnego razu
ale, gdyśmy 6 wracaliśmy w trójkę (ja, K. Zwierzyński i

Bartosz) z przechodzi do hotelu. Nagle na ulicy tłok
po obu stronach, ja w pewnej chwili, ciągnie na dno
ulicy. Może o tym miejscu dla
rozładowanie sytuacji kazał wysunąć:





Nim się obejrzał już był w policyjnej suce. Ja z Krzysiem zwierzyliśmy zaniepokojeni się o sytuację zaciekawieni zaczęli wąchać. To, że plimiene jak spy uciekli jeszcze po mieście podejść nie mogą, podjęli decyzję na piechotę na jednym oddziale do hotelu.



HEY! POWIEDZCIE, CZY ONI NIE ZACHOWUJĄ SIĘ JAK DZIECI?

Gdzie dwoje się kocha, tam trochę konfliktów!

Brrr.... Czuję się jak śledź w konserwie!

Aldona? O, lubię mnie!

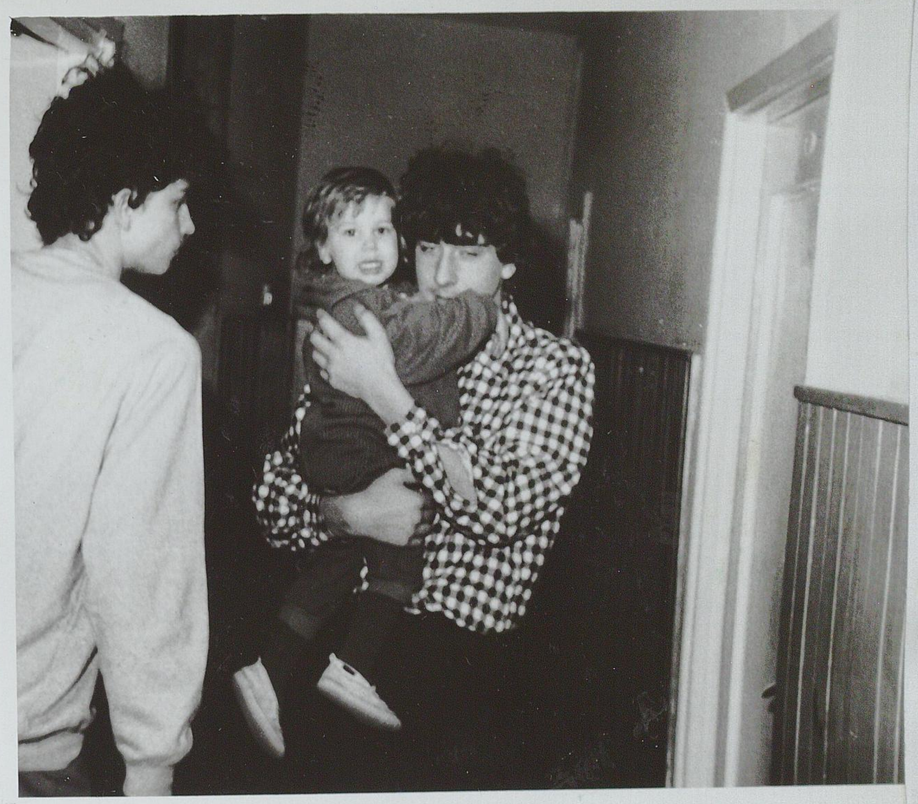


A trzeba wiedzieć, że droga bieg za preferencje. Czołgiste nie był zbyt uczesany, gdy wybudził 30 tysięcy, bo wydatki takowe to kosztowały tylko 10 000. Ale nie należy zapominać, że te przetrącone 20 000 to za dodatkowe wypady i e mieszkanie: 2 obstrzyjących, cyfrowe przetrwał, kosmiczne tempo, no i odpowiednie libero dla przeciwnika, a takie rekomendacje na miejscu. No i za frajdę oczywiście. A my mogliśmy nacieszyć oczy tatuażami w gorącym stroju. Ale jakie konkluzje z tego całego opowiadania. Otóż, gdy potem w czasie postu pojawili się na sali pluszcze ze zdaniem, że to dość często, gdyż jak wspomniałem, były to policyjne Astrale zanez na sali odzywały się kumple: „O, kolejny tatuaż" albo „Hej, czołgiste, przez nas może ze stoimi kumplami". Zresztą nie piękny raz miedziany

2 sceny do cytowania.



A POTEM TROYGO UDZIELA SIĘ BŁOGI SEN.... ZGODNIE Z TEORIĄ FREUDA.



BOLO NIE JEST GŁUPI - UWIELBIA DZIECIAKI, ALE TYLKO CUDZE. W KOŃCU USTAWIĆ SIĘ TEŻ EMIL.

Już w czasie prób słyszeliśmy, który wiadomie z brzuchomówcą się łączy. Nawet tzw. mnie i Berthierowi zamarli ze strachu paragrafu 236 KK wyjaśnienie słowami do tego bynajmniej nie pierwszorzędnymi (chodzi oczywiście o dłuto), i w dodatku od strony prawnej. Na nasze usprawiedliwienie należy

wuje pod uwagę fakt, że teściowie ze sobą mieszkają
do wynalezku Bertasa, a mieszkanie, jak to mieszkanie nie daje
się zgodnie i słusznie, więc jednym naturalnym zesta-
ty okna. Pan solista trochę podenerwowany, ale z honorem
kłopot nowej argumentacji, gdy do rozmowy włączył się
kierownik, zacytowując mu poprzednią z Matysiem. Wiado-
mo, jakie jest mentalność solistów i grup im podob-
nych. Może ułatwię to ten koncert: - Jak było? - pytam
pewien skrzypek zamówionej kolegi. - Dobrze, rozpoczęliśmy wercha-
Bo. Jak strzałem jednego tuzina werchata w plecy, to
mu się wszystkie kredki z tornistra wysypały.
Pojazd Bertasa zaś przetrzymał wszystkie próby
podróży i po niedzielnych teściach z Perkozie mile
zaskoczył nas w Opatkach, gdzie na tamtejszej
42 tafli rozwinął prędkość nawet 20 km (ok. 10 węzłów)
Rozumiem, że nie są to prędkości komercyjne, ale cer-

kiem dobre, jak na ten wchodzik.

Zos prawie co wiecor odbywały się prawie impre-
zy, żeby tylko, że prawdziwe nocne podchody (takie bycie
to w hotelu do pokoju dziewczyn) się nie odbyły.



CIEKAWA JESTEM, JAK TEZ WYPADNIE MÓJ SZWAGIER??? ...

TUZ PRZED CEREMONIĄ ZAŚLUBIN. PUSZCZAJĄ NERWY I WRUCH IDĄ ZĘBY.

Na dyskotekach pokazowych zawsze bawimy z Ciszycka
jak też zespół folklorystyczny, który zaprezentował nam
kilka piosenek ze swego repertuaru. Zabawy były dość
dobre, a jednym z jednym z hotelowców. Nasze pod wiadra były przedziurawione w

kreacje, których nie powstydziłby się nawet projektanci mody jak Saint Laurent czy Dior lub Vivienne Westwood. Tadzik jak zwykle nieskomplikowany, zaprezentował się nowym obrazem — w stylu retro, gdyż wygląd jak żywcem z lat minionych w tych spodniach, długich bluzkach i przyciasnych na bole włosach, z charakterystycznym przedmiotem w ręce, kotlinie z włosów na czole

DIALOG TADZIKA I ANKI.





TU JESZCZE NIE SĄ MAŁŻEŃSTWEM.



A OTO TA SZCZĘŚLIWA CHWILA.
WARTO ŻYĆ CHOCIAŻBY DLA TAKICH CHWIL.

Ankie była w długiej sukni zrobionej z firanki
której nigdy dość pozie przytrzymywały z tyłu
pościchy Adama Gorskiego, który przez cały uroczystość
usc. Jednak nieprzedmiotowe opisy nie oddadzą atmosfery
tej imprezy, której szefem był Adam. Odbiegał on
stroju nawet od komeczej o tym wypadku tapi
i łańcucha. Taskie przyniósł Andzi wspólne nauki gry

na gotowe wypady na basen, do kina i teatru, śmiade-
nie do Polski i wiele innych rzeczy, na wyliczenie których zabraknie papieru. Ale nie ma więc ludzie, że nie będzie wesołych tam rzeczy z nami, bo można się będzie razem zabawić,





GOPSA UDZIELA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA I DOBREJ RADY. ONA ZNA ŻYCIE OD TEJ STRONY.

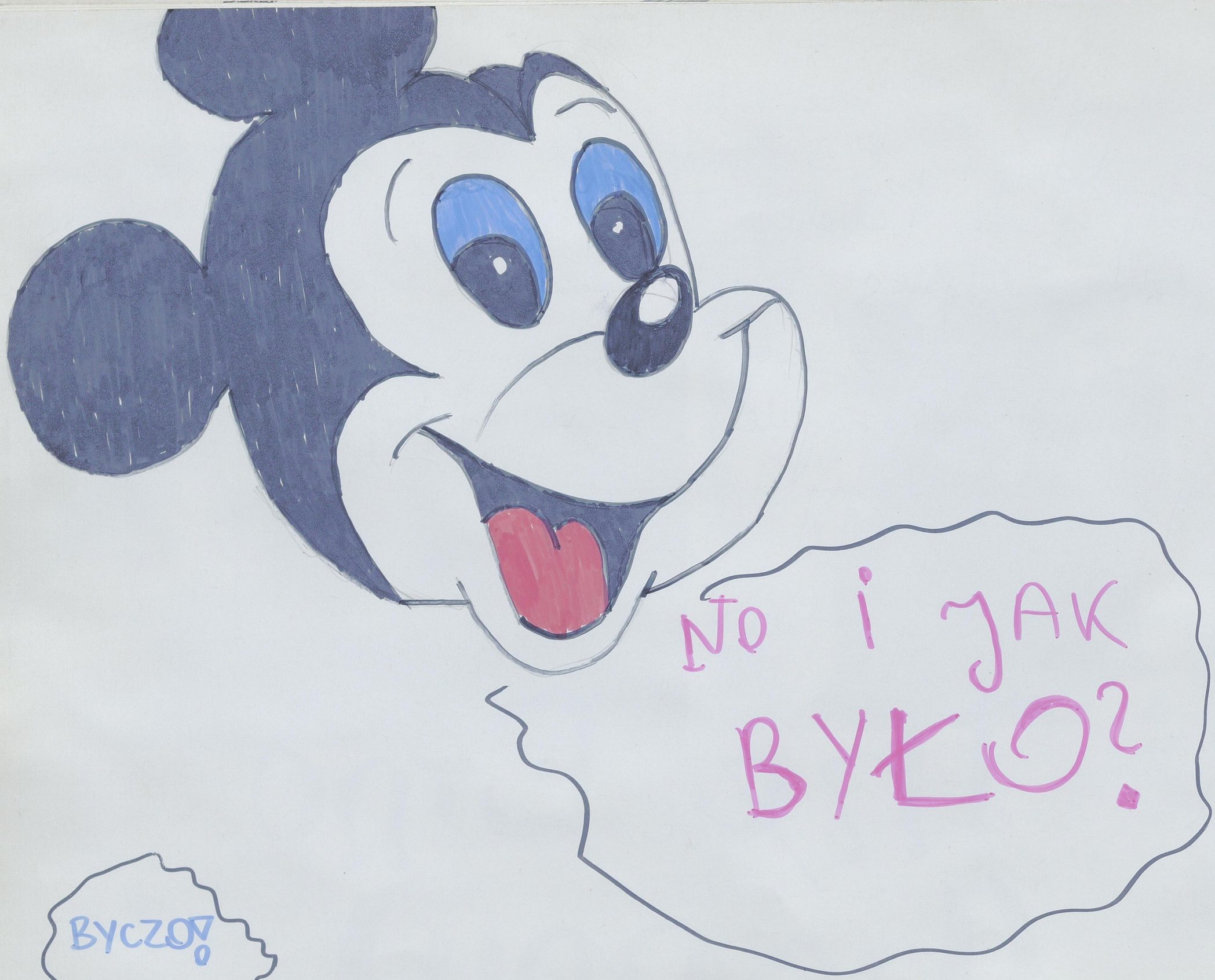
Żeby stało się zadość tradycji po wypiciu
weselnej pary młodej wylądowały na ścianie z opłatnym
brzegiem i zeszyte ludzie ludowe, które zdumiały
się chyba na śmierć. Zobaczcie mi jedynie Aeropol-

służbę obejmuje „wynosiń" pełniącego na zmianę lub na bieżąco i wymierzenie dniowymi na łące lub na boisku i wymierzenie przez Snegmmej 3 pogi. Ale to nic, bo tę lubię zapełnię inne atrakcje. Tu przypomniałem sobie pewną anegdotę dotyczącą tematu „ożenku". Otóż pewnego razu Steven pyta się swej sekretarki: – Ingrid, czy wypiłabyś ze mną wieczorkiem kapkę, ale głupiego?

– Czy to oświadczyny, kochanie – zapytała Ingrid.

Toteż więc jeżę, jeżę i po jeżach, że je życzę tym sobie żeby było więcej takich imprez.

The End (happy)


NO I JAK BYŁO?


BYCZO?

Czy

wiesz

że:



Przez kilka miesięcy w ★ rodzie mieszkańcy Przylądka Dobrej Nadziei w RPA z zachwytem przyglądali się olbrzymim wielorybom (18-metrowej długości), które pływają sobie niedaleko brzegu i urządzają rodzinne zabawy. Niedawno wielu obserwatorów uwieczniło widok czułych igraszek matki z młodym. Rozbawiony sześciotonowy malec uparcie wdrapywał się na plecy mamy, próbował utrzymać równowagę i spadał. Za każdym razem matka przytulała się wtedy nosem i grzbietem: płetwami przytulała, dziecko do brzucha. Kwiek mieszkaniec wybrzeża uznał, że była to jedna z najpiękniejszych scen naszego stulecia.

A teraz kawał o wielorybach z serii „Przychodzi facet do lekarza": o więc przychodzi do lekarza facet z wielorybem w tyłku i mówi: Panie doktorze, mam kłopoty z wodowaniem.



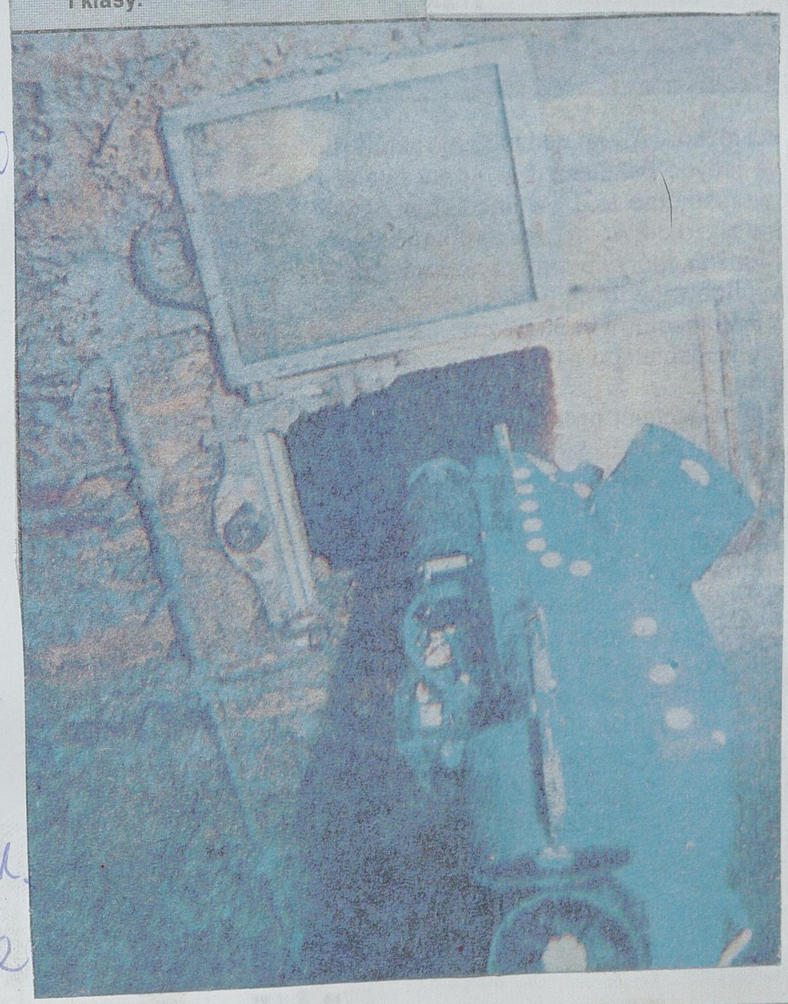
R.M.S. „Titanic" wyrusza w dziewiczy, a zarazem ostatni rejs.

Był to koniec epoki. Nocą 14 lutego 1912 roku znajdujący się w odległości 270 mil od Cape Race na Nowej Fundlandii ogromny, nowoczesny liniowiec pasażerski, należący do przedsiębiorstwa White Star Company R.M.S. „Titanic" płynąc z pełną szybkością zderzył się z górą lodową i po niespełna trzech godzinach, tonąc się część, zatonął w lodowatych wodach Atlantyku. Na pokładzie było ponad 2200 pasażerów, ale ocalało tylko 705, mimo że nie liczył się z możliwością katastrofy i zatonięcia — wspaniały statek miał być przecież niezatapialny. Był on istotnie szczytowym osiągnięciem



Jeden z iluminatorów kabiny pasażerskiej I klasy pozostał nietknięty...

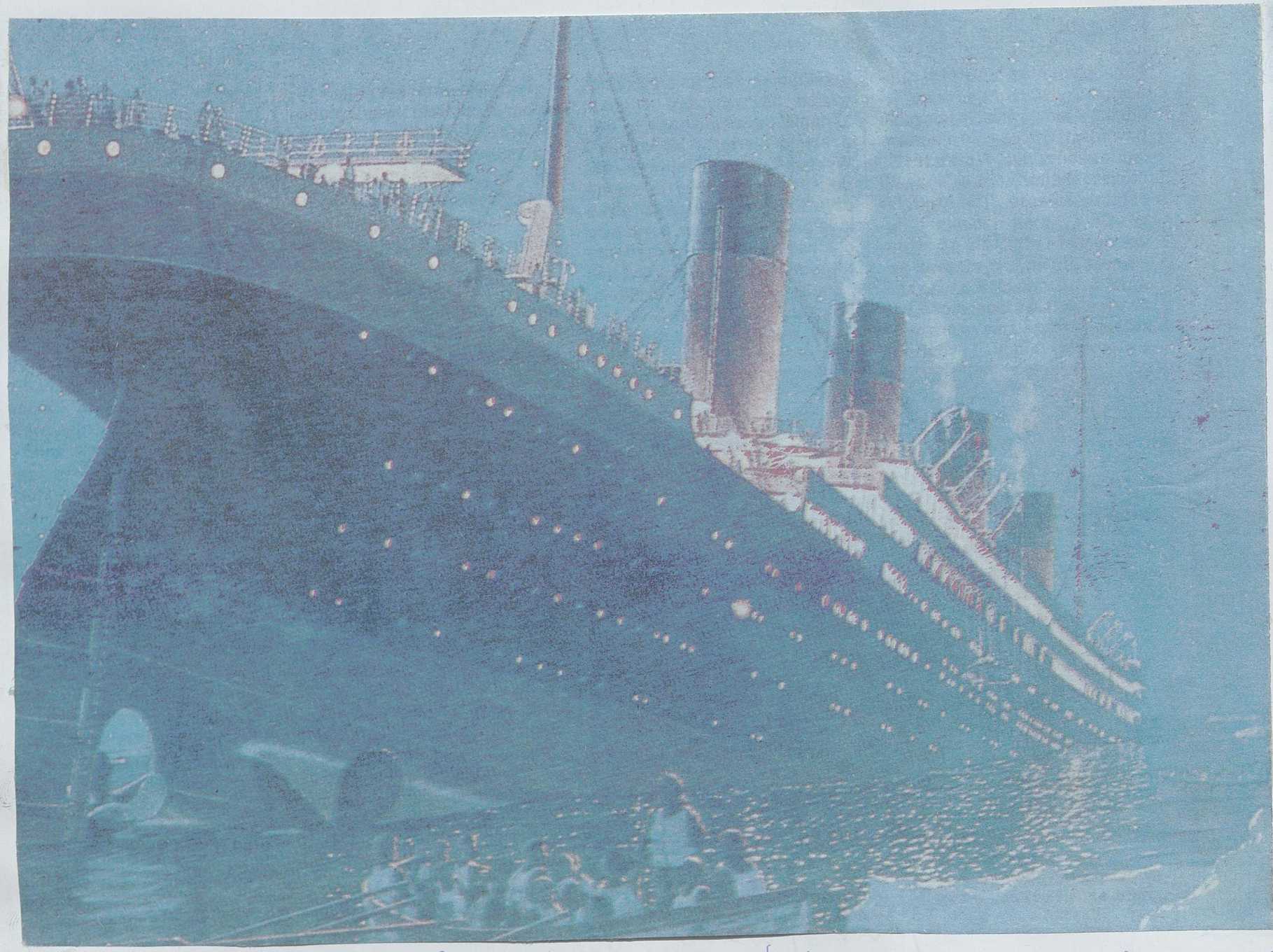
Sonda „Jason Jr." zagląda do iluminatora kabiny pasażerskiej I klasy.



Szczęśnej technikii, zarazem też - szczytem luksusu, cywilizacji i estetycznego wyrafinowania epoki edwardiańskiej, będącej w Anglii czymś w rodzaju przedłużenia la belle epoque, schyłku poprzedniego wieku.

Z Europy do Ameryki płynęła wtedy na statku grupa multimilionerów - klub Astor, Goop, Wiedener, Benjamin Guggenheim, Izydor Strauss, wielu innych..... Każdy z nich mógłby z łatwością kupić wielki transatlantyk. W jego skarbcu najbogatsi pasażerowie

zdeprawali pięknie i precyzje o zawrotnej podwodnej wartości
8 milionów dolarów. Oprócz tego „Titanic" wiózł niestychanie



Godzina 2.15. w nocy. Rufa tonącego statku zaczyna się unosić,
pozostali na pokładzie pasażerowie gromadzą się na jej dziobie.
Opuszczone już wszystkie łodzie, ale na „Titanicu" pozostało jeszcze
ponad 1000 osób.

kosztowne prezenty. Ale jednocześnie pod pokładami podróżowały do USA

III klasę setki najuboższych emigrantów. To właśnie wśród nich śmierć zebrała najobfitsze żniwo. Był to koniec epoki. Wraz z katastrofą „Titanica" – które ostygnęło ogromnym światem, światem spokoju, dostatku, optymizmu oraz ufności w bezpieczeństwo stworzonym przez technikę – ludzie utracili pewność i wiarę we wrzech-



POJAZD PODWODNY „ALVIN" PENETRUJE OKOLICE SRTODOWRZECIA.

potęgę techniki. Technika pomogła jednak ludziom w dotarciu do zatopionego wraku. W 73 latach, 1 września 1985 r. odnaleziono „Titanica". Dr Robert Ballard, najsłynniejszy w świecie morski zbadał i bodaj głębiej oceanolog, stojąc na czele francusko-amerykańskiej ekspedycji, umieszczonej i sfotografował wrak, spoczywający – w postaci dwóch potężnych części – na głębokości 2,5 mili. Latem 1986 roku dr Ballard powrócił na miejsce, dysponując stalowym badawczym, specjalnym supernowoczesnym pojazdem podwodnym do penetrowania głębinowych obszarów wszystkim, co może zaofiarować dzisiejsza elektronika. Zdalnie sterowana sonda-robot wpełza do jego wnętrza, oplątując się w dół wspomnianej, elektrycznej linki schodzącej prowadzącej do apartamentów I klasy. Okazało się, że wszystkie kandelabry, wciąż tam wiszą, jak wiszały... Odnaleziono m.in. nietknięte butelki wina, porcelanę, fragmenty wyposażenia, jednakże nie wolno zabrano, bo wg ustawy Kongresu USA jest to zabytek historyczny chroniony prawem, który za 75 lat się o kwestię długiej odpowiedzialności kolejnych pokoleń. Titanica" zalicza opadające z góry z za 2 tysiące lat pozostałości szczątki organiczne.

Prima-aprilis

i

*minus -

dyingus

Tak jak co roku, również 1 kwietnia 1891 odbył się przy lotnisku na dwóch meczach towarzyski kadencyjny zakończony wynikiem 6:5 (jakie fuksy na tym losie dzień świecie odchodzę). Dziwnym zrządzeniem losu dzień śmigusa-dyngusa pokrył się z dniem prima aprilis (co z Tacity znany dostatnie 1 kwietnia), czyż pomyślałem sobie, że ten mecz to pewnie świetny kawał primaaprilisowy i nie zjawiłem się na boisku. Co się tyczy samego śmigusa-dyngusa, to jego nazwę wywodzi się od "oblewanie" święconą wodą z kwiatami dziewanny i ugaśnienie się ze mną z kwiatami lodowatej wody. Woda w czeremchach słowiańskich miała mieć moc nie tylko oczyszczającą z wszelkich brudów, z chorób, ale także z czarów szczególnie w dniesie Wielkanocy ludzie poddawali się obrzędom.



ZWYCIĘZCY REGAT PO MORZU ŚRÓDZIEMNYM - JACHT „ESMERAL", KTÓRE ODBYŁY SIĘ 1 KWIETNIA TEGO ROKU.

Właściciel o sześciu podróżach do stu portów: „Wodo, wodeczko ty domowa i mniej, gwarne środowisko dalekich podróży do chwil obecnych pamiętają dłoni znamiona po

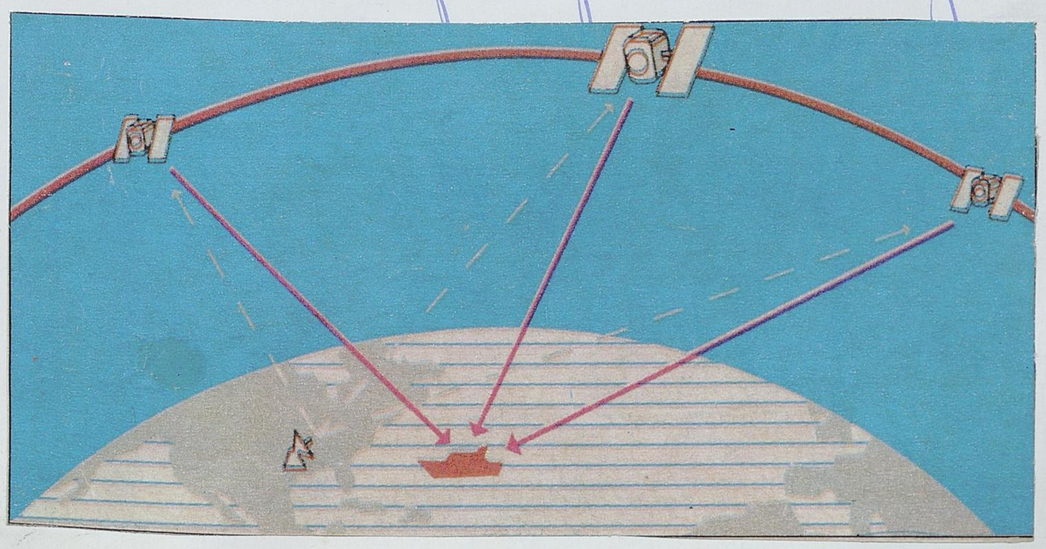
Czy

wiecie

że:

po ere nawigacji radiolokacyjnej następuje powoli era systemów. Tymcie era nawigacji satelitarnej obejmuje już generacji, gdyż system nawigacji satelitarnej I generacji zwany „Transit" lub „Setnav" ma przerwę wodę: otóż wyświetlenie pomiaru przez może następuje po 10 minutach lub po kilku godzinach.

GPS - czyli GLOBAL POSITION SYSTEM wydaje już zespół sztucznych satelitarnych, bo znajduje zostało całkowicie pokrycie łącznością satelitarną (powierzchni Ziemi. Urządzenia do nawigacji GPS są drogie ten stopniowo tanieją my czym najlepsze są u kolejności: Shipmate, Navstar, Magellan, Koden, AP-Magnavox, Raytheon (najsłabszy, ale najmniej dokładny). System ten wymaga, by urządzenie nawigacyjne odbierało sygnały z conajmniej 3 satelitów. Urządzenie nawigacyjne porównuje czas odbioru sygnału z czasem wysłania sygnału i mając zakodowaną prędkość fali



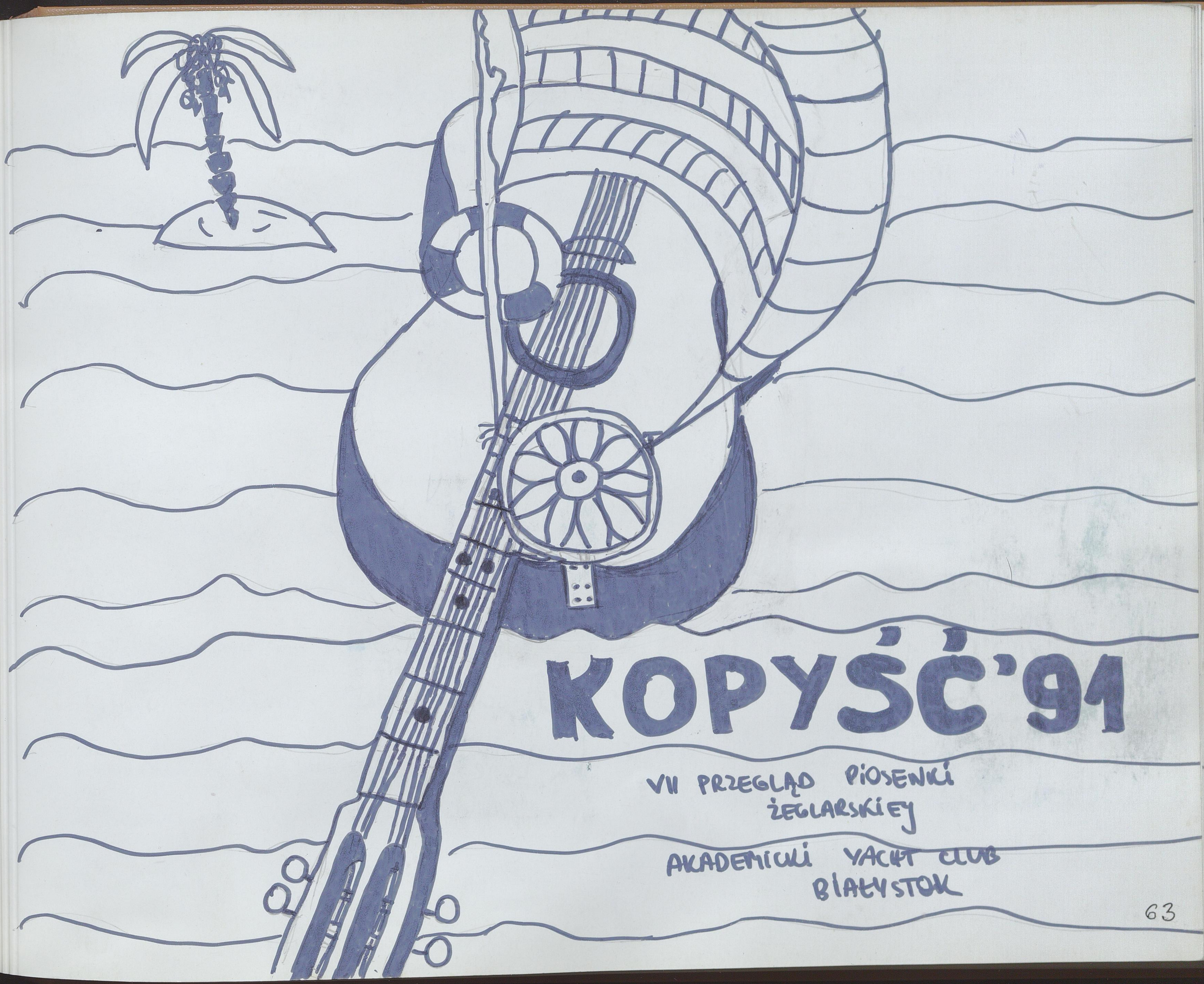
radiowej, czyli prędkość światła oraz odległość do tego satelity. Urządzenie nawigacyjne są wyposażone w zegary kwarcowe, zaś satelity w bardzo precyzyjne zegary atomowe. Każdy satelita wysyła informacje o położeniu innych satelitów, a urządzenie nawigacyjne znajdując teraz odbiorniki przyjęte 3 satelitów dokonuje pomiaru odległości do tych satelitów i prędkość przemieszczania, czyli prędkość.



SHIPMATE RS-5300, składa się z dużej czarnej słuchawki z pulpitem sterowniczym, anteny i kabla do zamontowania i porządnej oraz displeju wyświetlającego czytelny, który był bardzo dokładny. Najlepsze odbiorniki urządzenie nawigacyjne.



Urządzenie NAVSTAR XR4 jest operatorem lotnym w użyciu z anteną przedłużającą wiele zastosowań wielorodzajowych montaż. Wyniki wyświetlane na displeju cyfrowe i z precyzją, jednakże wyświetlane zbyt przejrzyste.



KOPYŚĆ'91

VII PRZEGLĄD PIOSENKI
ŻEGLARSKIEJ

AKADEMICKI YACHT CLUB
BIAŁYSTOK

VII Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Kopyść-81" zorganizował Akademicki Yacht Club w Białymstoku jeszcze przed sezonem żeglarskim, tak aby ludzie zdążyli się nabyć szlifowanie Dzięki temu mogli żyli stresu duchowe czyli śpiewanie piosenek „spod żagli". „Kopyść" jako prawie doroślny festiwal jest obecnie już swoje 12-lecie i jest jednym z pierwszych tego typu przegląd w Polsce, bo oprócz niego tak wcześnie czystkowały tylko krakowskie „STANTIES", festiwal znany na „szerszych wodach" oraz festiwal w Gdańsku Zachodnich. Tegoroczna „Kopyść" była niezwykle udana, a to dzięki gościnnemu występowi zespołu „Smugglers" oraz grupy „Zgięci Wpół", które zaprezentowało w pełnej krasie tonące mężczyźni zwany — notabene. Był to występ przekonkursowy, tremy więc nie było, a publika piękna się rozpanoszyła. Oprócz zawodowo solidni byli i zespoły prezentowały sobą wysoki poziom muzyczny śpiewając międzynarodowie

prasentu autorskie, co się nadto zdarzało w historii festiwali
regionalnych. Poszczególni wykonawcy zaprezentowali się
w pomysłowy sposób
przez trzy konferen-
sjerze. Sponsorem było
spore, że jeden wydawał
się jeluś bardzo dobrze
znany ze miejscowej
firmy KOLEŚNIK.
Poza tym fundusze na
imprezę Towarzystwo Schola,
Schron, BOZZ, Weste, Jeson,
Akademickie Yacht Club,



OD LEWEJ SIEDZĄ: WIESIEK, FRANIO, JUZIO. OCH, TEN DAWNEJ MUZYKI CZAR.....

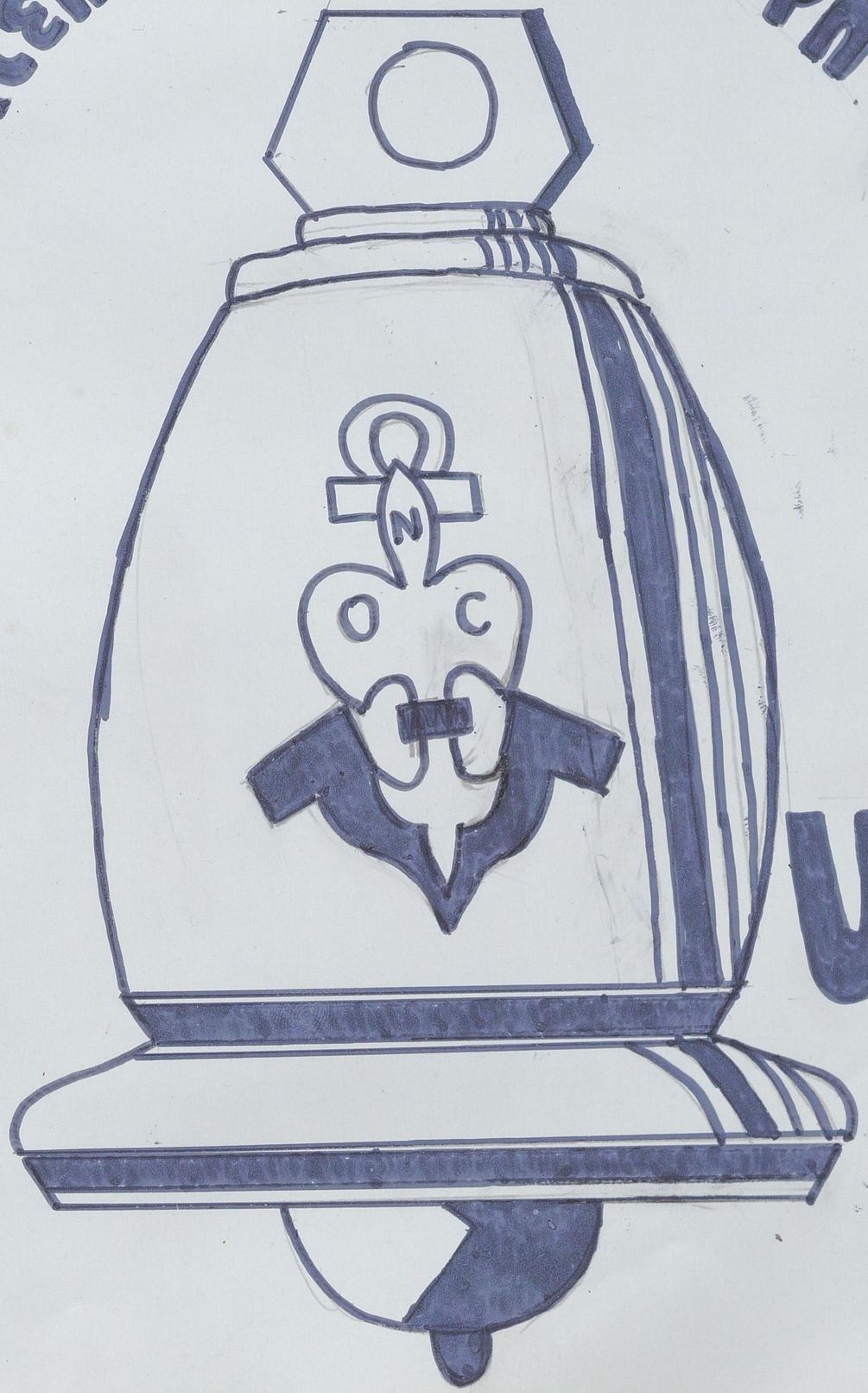
Unipol Miejski, Uniwar, Almatur, Ster Line, Atex, Biocanex & Pol-
Hel. Wypadli znani bardzo dobrze środowisku publiczności
„The Pioneers", którzy zdobyli zresztą Grand Prix

festiwalu, czyli wystrzępaną na tę okazję kopyść oraz
dwoje prechodnich fundatorów przez BOZZ. Oczywiście były
też materialne nagrody dla zwycięzców w postaci zestawów
ćwiczeń i magnetofonów, a w nagrody od publiczności
dostali pantofle, gdyż przypadły publice najbardziej do serca.
Drugie miejsce zajął zespół „Jabłko Topi Flapsztoka", który
obecnie posiada czterech członków. Potrzebni są ludzie uzdolnieni
muzycznie grający dobrze na jakimkolwiek instrumencie.
Bliższych informacji można zasięgnąć w komisie muzycz-
nym na ul. Wyszyńskiego. Natomiast III miejsce zdobył
zespół „Miętek Folki", a wyróżnienie zespół dziecięco-
-dziecięcy „Drużnary Wiejskie", natomiast w kategorii
solistów najlepszymi okazali się: „Mariusz Czarnecki, Bartek
Zborowski, Ignacy Andrulkiewicz. W puli nagród znalazły
się takie instrumenty jak: ocarina, mandolina, flet prosty,

złośliwy spręt turystyczny : małe kłopoty.



ZLOT HARCERSKICH DRUŻYN WODNYCH



WĘGORZE '91

Refleksje Zlotowe - Węgorzewo '81 - 8-12 maja

ODA

O Dziewiątko me Błękitne,
płynie w Tobie krew ambitne.
Wiele Ty już przeżywałeś,
Tegoż dnia Ty nie miałeś.
A więc prima! Bartuś-Czołg,
który za domowy żołd.
Zrobił quasi-surfing kiedyś,
lecz ten w zgodzie nie chciał jeździć.
Dusze Bartka jest szczodrze,
lecz kobietom nie powiedz.
Że to Jacek, stary humpel,
co by ciągle dziewczyn rumpel
Wyrwał nam ta na żeglarze,
Ale tamte kobieciarze.
To laweles elegancki

hopny, ciepły i szamenchi.
Jedą ten hasz wygadany,
Jakie z Emilem to kompany.
Kazde wrane preto leneche,
Że z nich niezli podnyszene.
Jest też Tadzik (ten śpiewogre),
Ukony jednak świetnie gre.
Tadzik lubi rzne fricki
Specem on pirotechniki.
Kombinuje, tam coś przydnie,
Ale się cuje, jak nie przydnie.
Po aptekach cipple Teri,
nadmanganem nezle kadzi.
Do kaszutka wciąż pomyka
Co tam zjubt? Hepa sudna?
Tepa nie wiem, ale precie
On mądrzejszy naszej kurecie.

Mówne z ~~pim~~ ~~pijem~~ popedał śmiało
rozem wypić Cola-Coo.
No bo Teodik, sami wiecie
Święty nie był nigdy w Korcie.
Mnie omamił rozy kulka
bytem kortem (opiertym), on gnet wilka.
Teodik to też ontont steny
rzonie skony do gteny
jak do miłości niewinnej
platonicznej i duchownej.
Ogólnie go bardzo lubię,
choć czasami z nim się czubię.
Mamy takie fu kompanio,
od wodeckii i szampanio.
Każdy dzień ześ zgłoszenie
jest bliżej do uchlenie.
Druzynowi się wspłowi,
Chłopcy bardzo honorowi.

Wszyscy z Krescy Armii wijęci
Są Unity crenobni bojęci.
I piectwo upewiają,
Bo bandery swe widzają.
Które, Boże, wiecheż słonem,
Jest coluscinka crwona.
Gwiazdki, sierp i młoty z bolu
powiewają na flegsztolu.
A prowodni nam Kopton
W jego szlach jest doreta.
On ś tutaj pluenyje
i na czoło wystawuje.
No bo mu się pkecie mamy
pucher dla swoich zeplamy!
Kopiek, no to obiezyświet
Bo gdy tylko wieje wiatr.

Ruce zeber hen ne mone,
widiet już polerne zone.
Był o Japonii i o Ruskich,
Nawet zne skintów hinduskich.
Chce opesć kilometerem,
Cały tydzień, a to już wiele.
I powiedzien z niego boski
opowieść on dlabnostki
które przeżył w różnych portach
W Hadze, Bremie i o Szkiperach.
Jak kawałem jelenia pełnie
to śmiejęcé się już wolnie
I na kibel onet biegacé,
Nie zdążycé, o porcie sracé.
Onet on nie kapitane,
Ne, ut, to znacé Kapitane.
A następnym o tej załodze.
Był pan Emil, oficerky srodze,

Gdy go budzisz o poranku
Rzekł se spokój, cny kochanku.
Emil codzień doktorstym,
I potrawy miał wspomnę:
Jajecznice na wietrzeje
Które bardzo rybko gę, zę.
Bo za kordle opżmenie,
Mnejsze mon już przyżenie.
Być też Krysell na derecie
No i on pek semi wiecie
Szenčt, micutne i śpiewet,
Ale fejny jest kolega.
2 nim też ~~o dw~~ być pon Rotrek w chorze
Chłopek śwież po matuze
Który w pesnich mu przeszkodzi
Tedyże ciągnął, nie zawadzi
Z czasem i Kajetan stary
Nawet pyster do tej pary.

Być też u mes ne dużcie
Artur, twangey zowzięcie
Tu spod / pitne wychodzity
knagły, dluty, i mopity.
Teraz prewidują święcie
Bzdnie miet on kiedyś wzięcie.
On rysuje dość subtelnie,
mianym często, gdy do ofiary petznie.
Modelują robi sdiice
nie wie / co to są powiice.
Każdy temat podejmuje
No i / zdy sny malujé.
Ale wrócmy do spraw sedne
Są repety / ale bez nes
Ne bo czarter być musztko
trebe było oddeć Tadlip.
Ale w pewnych tych czasach,
Stert być nek w Todelet kiepach.

Miesiączkowy koło boi
Więc nasi musiał lisi i zgnieć.
Nie przejdziemy się bardzo.
Bo co nerwy trzeci darmo.
Że to ze ciastkami czarci
Gdzieś trzeci, niech to czarci!
Ostra bryła konkurencja,
I niemała też frekwencja.
I protestów bryła pęcz,
Cyrki jak co roku w mieście.
Zimny Kot też odśrodkowy,
Rozpędzeliśmy i popili.
Zbat bryt fajny, chat donośny
Ubiuet nex bardzo płochy.
Bo z „Morzy" i Conne,
Trener, no i Slunet Sportine
Dorè Beretty i El Bimbe
Petno Todeli obych, innych.

Co się tym zaś deretu
Byśe jeh miał z tej planety
Mam jej kulka wyde o Jocie,
pigiuna jeh owoc o kompocie.
Byśe oprawdziwe trochę stera,
Ale suybka, lineyka i jera.
Nie lubiła prasowania,
cyli ostrego prysania.
A najlepej wtedy byśe
gdy się potwarzem płynęło.
Wszyhge tyle wystarczyło
Byle trochę pupilio
A już Tosia Jeh mogła prała
i szła jeh mogła mutka
Wtory na swym koniu suybkim
bnet zajęce, precie gubkie
Tak wyc byśe to ospnęt pękny
Wystruiony i namętny -
No bo pod dniach pysanie

Cnotes chęć jej miłowania
A ciepłone, jak to ludzie
polepsza na swej muzie
A ta muza jest więc dla nich
Tobie, który prawdę sami.
O Muzy me kochane,
Od tak dawna mi wrodzone.
Z ziemią swą barbo mojstne,
Se pokłonością nępojtą.
Tu wzdłuż tem komandne,
Który budzi ciebie z rana.
Bytty też i ciepła siwy,
sowy, konie złotogrywe.
Te ujrzałem już w konale
Jak biegały sobie cwałem.
Wgonewskie słuchając Tchu
pełne koralów, strojne co pokii.
Powalimy też chciwoje
które muzy fajne słoje
Zos ogólnie można przyznać
Zlot się udał, trza to wyznać.

SIÓDME: HARCERZ POMAGA STARSZYM...

